

POSTANOWIENIE

27 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 27 listopada 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M.G.

przeciwko A.P.

z udziałem interwenienta ubocznego T. spółki akcyjnej w W.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej M.G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 20 października 2022 r., I ACa 376/22,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił obie apelacje: powódki M.G. i pozwanego A.P. od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 20 grudnia 2021 r. zasądającego od pozwanego na rzecz powódki: kwotę 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 16 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty; 11.700 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 16 czerwca 2013 r. do 31 stycznia 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 8 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty; 11 623,22 zł tytułem

odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 8 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty; rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 600 zł miesięcznie, płatną z góry, do dnia 10- go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku; ustalającego odpowiedzialność pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutki zaniedbania w postępowaniu diagnostyczno-terapeutycznym stosowanym u powódki w okresie od 15 kwietnia 2011 r. do 11 maja 2012 r.; a w pozostałym zakresie oddalającym powództwo i orzekającym o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powódkę w części oddalającej jej apelację co do kwoty 250 000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 16 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Zdaniem powódki istotnym zagadnieniem prawnym jest kwestia dopuszczalności przyjmowania przez sąd drugiej instancji za własne ustaleń sądu pierwszej instancji, w sytuacji, gdy podstawowym zarzutem apelacji jest kwestionowanie właśnie ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wyroku Sądu Okręgowego.

W ocenie skarżącej potrzeba wykładni przepisów prawnych ze względu na poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie sądów i piśmiennictwie, dotyczy powołanego w podstawach skargi kasacyjnej art. 445 § 1 k.c. i opartej na tym przepisie ustalenia kwoty skompensowania krzywdy o takim nasileniu jaka jest udziałem powódki. Istotne jest wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy rozbieżności jakie pojawiają się w orzecznictwie na tle treści i znaczenia elementów subiektywnych w ocenie krzywdy, a także braku spójnych przesłanek, co do zakresu konfrontacji danego przypadku z innymi podobnymi sprawami, które mogą służyć jako element orientacji co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, a tym samym ograniczyć wystąpienie znaczących dysproporcji. Skarżąca podkreśliła, że zasądzona na jej rzecz kwota powinna mieć odniesienie do innych podobnych

spraw zasądzanych w sądach powszechnych, a w motywach orzeczeń Sądów *meriti* brak dowodów na to, że kwota zadośćuczynienia zasądzona na jej rzecz odpowiada innym podobnym sprawom.

Zdaniem skarżącej skarga kasacyjna powinna być także przyjęta do rozpoznania jako oczywiście uzasadniona. Wynika to z zarzutów podniesionych w podstawach skargi, w tym zwłaszcza art. 445 § 1 k.c. w zakresie oczywistego naruszenia reguł interpretacyjnych dotyczących oceny jej krzywdy oraz odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Ponadto Sądy obu instancji w sposób oczywiście wadliwy dokonały oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza w zakresie wpływu choroby nowotworowej na krzywdę powódki, za którą odpowiada pozwany.

Pozwany i interwenient uboczny T. spółka akcyjna w W. (każdy z osobna) w odpowiedziach na skargę kasacyjną wnieśli o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Zagadnienie nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Oparcie natomiast wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć. Nie istnieje przy tym istotne zagadnienie prawne ani potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia oraz wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl.; z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, niepubl.; i z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia tych wymagań.

Po pierwsze, powódka w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania ograniczyła się do sformułowania wątpliwości, nie przeprowadzając żadnego pogłębionego wywodu prawnego z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła swoich wątpliwości dla wykazania, że stanowią one istotne zagadnienie prawne. Argumentacja skarżącej jest ogólnikowa, jednostronna i ogranicza się do przedstawienia własnego poglądu prawnego w opozycji do

stanowiska Sądu drugiej instancji. Nie wykazuje zatem, że w sprawie ujawniły się zagadnienia wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, których wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

Po drugie, silnie kazuistyczny sposób ujęcia zagadnienia prawnego i wątpliwości orzeczniczych wskazuje, że nie mają one charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz są osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i są pytaniami w tej właśnie sprawie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl.; z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl. oraz z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.). Sposób sformułowania wniosku wskazuje, że powódka traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający jej na kwestionowanie niesatysfakcjonującego ją rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

Powódka nie formułuje bowiem nowych, dotąd nie rozstrzygniętych problemów wykładniczych, lecz zarzuca Sądowi Apelacyjnemu nieuzasadnioną – jej zdaniem - odmowę przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie łącznej 550 000 zł oraz nie przeprowadzenie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób przez nią oczekiwany, a zaakceptowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, mimo że była przez nią zwalczana w apelacji.

Po trzecie, skarżąca w sposób niedopuszczalny konstruuje wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania kwestionując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, którą Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany i zarzuca Sądowi Apelacyjnemu błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mimo że zgłaszanie tego rodzaju zarzutów w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (art. 398³§ 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 1997 r., II CKN 359/97, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 1999 r., I CKN 1056/97, niepubl.).

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że

zostały one przez ten Sąd w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK 264/16, niepubl., z 30 września 2016 r., I CSK 623/15, niepubl., i z 15 września 2016 r., I CSK 659/15, niepubl.). Niepodzielenie przez Sąd Apelacyjny stanowiska powódki nie oznacza, że zarzuty apelacji nie zostały rozpoznane i by nie została zrealizowana zasada apelacji pełnej. Niezależnie od powyższego, skarżąca nie zgłosiła w podstawach skargi – którymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) – zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Nie budzi również żadnych wątpliwości, że jeżeli sąd odwoławczy podziela ustalenia i oceny sądu pierwszej instancji, to nie ma procesowego obowiązku szczegółowego rozważenia w uzasadnieniu swego orzeczenia dowodów omówionych przez sąd pierwszej instancji, a wystarczy, że skoncentruje się na rozważeniu tych dowodów i ocen, które są kwestionowane w apelacji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2000 r., III CKN 523/98, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1998 r., III CKN 46/98, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono także, że wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia przyznanego za doznaną krzywdę. Natomiast postulat kierowania się przy wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić czy na ich tle nie jest ono nadmiernie wygórowane lub zaniżone, może być uznany za prawidłowy jeśli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności uzasadniających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę konkretnego wypadku (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, I C 2009, nr 4, str. 44; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC – ZD 2010, nr C, poz. 80; i z 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, I C 2013, nr 1, str. 45).

Ze względu na bogactwo stanów faktycznych, nie jest natomiast możliwe kompleksowe i wyczerpujące wskazanie kryteriów dotyczących ustalania wysokości

zadośćuczynienia. W szczególnych przypadkach kontrola kasacyjna nie jest wyłączona, jednak uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera argumentów przekonujących do tego, że taki szczególny przypadek występuje w niniejszej sprawie i potrzebna jest wykładnia art. 445 § 1 k.c. w zakresie sposobu ustalania wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona.

Motywy zaskarżonego orzeczenia nie potwierdzają stawianej we wniosku tezy, że Sąd Apelacyjny nie wywiązał się z obowiązków spoczywających na Sądzie odwoławczym. Sąd Apelacyjny przytoczył podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia, wskazał z jakich przyczyn akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji oraz wyłuszczył swoją koncepcję rozstrzygnięcia sprawy. Nie można stwierdzić, by sformułowane przez ten Sąd wnioski były w oczywisty sposób nieprawidłowe, zgodnie z opisanym wyżej rozumieniem przesłanki oczywistej zasadności skargi.

Ponadto, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień (ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne podobne okoliczności). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym sumy zadośćuczynienia ma pewną swobodę (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2017 r., II CSK 842/16, niepubl. i z 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16, niepubl.). Ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest zatem uznaniu Sądu *meriti*. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ma ograniczone możliwości w tym zakresie, mógłby zakwestionować ocenę Sądu *meriti* tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, OSNC – ZD 2008, nr C, poz. 66).

Z analizy wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika, by Sąd Apelacyjny – uznając, że kwota 300 000 zł była adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy - oczywiście wadliwie określił przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy zadośćuczynienia lub doprowadził do dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi powódki, arbitralnie i dowolnie kształtując wysokość zadośćuczynienia.

Ponadto skarżąca twierdząc, że Sąd Apelacyjny w sposób wadliwy skonstruował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pominęła, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r.,

IV CSK 671/13, niepubl.). Skarżąca zasad tych nie respektuje odwołując się zarówno we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, jak i w podstawach skargi i jej uzasadnieniu do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mimo, że jego zgłaszanie w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

W konsekwencji wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, w konfrontacji z motywami zaskarżonego orzeczenia, nie wykazuje tezy, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w oparciu o zasadę słuszności mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację materialną i życiową powódki.

[A.T.]

[a.ł.]